

# Krzysztof Urbański

---

Janusz Modzelewski : 31 stycznia  
1947-20 czerwca 2007

---

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 23, 371

---

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## JANUSZ MODZELEWSKI

31 STYCZNIA 1947 – 20 CZERWCA 2007

20 czerwca 2007 r. odszedł nieoczekiwanie, po krótkiej, ale gwałtownej chorobie Janusz Modzelewski, kierownik Działu Marketingu Muzeum Narodowego w Kielcach. Postać znana i szanowana przez środowisko związane z kulturą województwa świętokrzyskiego. W latach 1977-1990 dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, następnie wicedyrektor w Zespole Państwowych Szkół Plastycznych, a od grudnia 2003 r. kierownik Działu Marketingu w Muzeum Narodowym.

Środowisko artystyczne i pracownicy zapamiętali go jako znakomitego



dyrektora, zawsze dyspozycyjnego, pełnego temperamentu organizacyjnego, przyjaznego ludziom. Jego naczelną zasadą jako dyrektora była dewiza „nie przeszkadzać innym”. Sam kiedyś powiedział: „Podległym dyrektorom daję dużą swobodę. Sam jestem elastyczny, nie mam na oczach kłapek, nie przesłaniają mi świata przepisy, paragrafy, okólniki”.

Cechowało go poczucie humoru. Gdy pewnego razu Krzysztof Jackowski, artysta plastyk zaproponował mu namalowanie portretu, to od razu się zgodził. A Jackowski, jak to niekiedy miał w zwyczaju przyniósł mu portret trumienny, co zostało przyjęte salwą śmiechu.

Janusz Modzelewski bardzo lubił i cenił środowisko artystyczne i ze wszystkich sił starał się mu pomóc. To właśnie on przyłożył rękę do powstania Domu Środowisk Twórczych w Kielcach i założenia informatora kulturalnego „Plotkarka”.

Nigdy nie wykorzystywał dla własnych korzyści osobistych zajmowanych stanowisk.

W 1988 roku stwierdził w wywiadzie: „Jestem normalnym człowiekiem, a normalny człowiek stoi w kolejce, lubi dom, rodzinę i jest z żoną”.

Januszu, byłeś wspieranym kolegą, zarówno w pracy jak i w życiu osobistym, na którym zawsze można było polegać. Żegnamy Cię z wielkim smutkiem, ale na zawsze pozostaniesz w naszych sercach.

*Krzysztof Urbański*